Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. o. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.
Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. | NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 29 STYCZNIA 1935 | NR. 13

Duże zainteresowanie budżetem min. spraw wewnętrznych.

Ciekawe dane referenta.

Obrady nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych wywołały tak duże zainteresowanie, że do głosu zapisało się 22 mówców, z tego 13 z opozycji. Prezes komisji Byrka zarządził ograniczenie czasu przemówień. Sprawozdawcą był poseł Pączek. Bardzo rzeczowo omawiał preliminarz budżetowy. Liczba mieszkańców w Polsce wynosiła na 1 stycznia 1930 roku 31.258.000, a na 1 stycznia 1935 roku 33.374.000 Przyrost ludności w ciągu 5 lat wynosi zatem 2.116.000, a więc 6,74 procent. Referent położył nacisk na zagadnienia samorządowe, które musiało ministerjum regulować, zarówno pod względem ustrojowym, jak i finansowym. Deficyt samorządu się zmniejsza.

Łączny deficyt budżetowy wszystkich samorządów wynosił w r. 1932-33 — 5.085.000 zł, w r. **1933-34 — 4.256.000 zł**, a w roku **1934-35 — 3.292.000** złotych.

Dłuższe wywody referent poświęcił również korpusowi ochrony pogranicza i policji.

Z przemówienia ministra Kościałkowskiego. Słowa: — „Stosować należy przedewszystkiem sprawiedliwość", ładnie się słyszą.

Minister Kościałkowski w swojem przemówieniu położył główny nacisk na zagadnienia samorządowe.

Min. spraw wewnętrznych zwalcza podważanie akcji państwowej, wszelkiego teroru. Nie wolno się posługiwać terorem w stosunku do współobywateli, czy to będzie teror na tle narodowo-politycznem czy politycznem.

Trzecią wytyczną działalności władz bezpieczeństwa jest stosowanie przedewszystkiem sprawiedliwości, zapobieganie naruszeniu prawa, a w przypadku konieczności zastosowanie środków represyjnych.

Stanowisko przedstawiciela Klubu Narodowego. — Nadużycia wyborcze. — Odebranie głosu.

Jako pierwszy do głosu zapisał się poseł Staniszkis (Klub Narodowy), który zwrócił uwagę, że wybory w Poznańskiem, na Pomorzu i w Małopolsce do rad gminnych odbywały się na podstawie nowego regulaminu, którego zasadniczą cechą jest postanowienie, że zgłaszanie list wyborczych ma nastąpić najpóźniej po ogłoszeniu wyborów. Przedtem zgłaszano listy wyborcze na samem zgromadzeniu wyborczem. To postanowienie stało się źródłem wszystkich niedokładności i nadużyć.

W Małopolsce były stosowane różne metody, jak np. w pow. brzozowskim i nowotarskim. Jaskrawe przykłady zdarzyły się w pow. łomżyńskim. Np. w pewnej gminie przy wyborach do rady powiatowej większość radnych, należąca do Stronnictwa Narodowego, brała udział w wyborach i oddała kartki na Stronnictwo Narodowe. Tymczasem w urnach później znalazło się tylko **13** takich kartek. Zgłoszony protest został odrzucony przez starostę. Minister zaznaczył, aby nastało uspokojenie i wzajemne zaufanie. Tego rodzaju praktyki daleko odbiegają od ideałów, jakie minister nakreśla. Specjalnie wybory w woj. kieleckiem można określić jako wykwit tego, do czego mogą doprowadzić obecne metody działania.

Na czoło zagadnienia samorząd. wysuwa się sprawa samorządu. W Poznaniu rada miejska dwukrotnie wybierała prezydenta i żaden z nich nie został zatwierdzony. Mianowano płk. Więckowskiego, który do ostatniej chwili pozostawał w armji.

Pos. Polakiewicz: — Pierwszorzędny człowiek.

Pos. Staniszkis: — W takim razie, dlaczego pozbawia się armję takiego człowieka? Niech zostanie generałem! Gniezno także doczekało się wojskowego, a mniejsze miasteczka otrzymują ludzi specjalnych Takie obrazy stosunków samorządowych dalekie. są od ideałów współpracy i harmonji.

Prezes Byrka: — Pański czas minął. Daję panu jeszcze **5 minut.**

Pos. Staniszkis: — Władze administracyjne prześladują Stronnictwo Narodowe i uniemożliwiają jego funkcjonowanie, równocześnie demoralizuje się ludzi w ten sposób, że przyznaje się im ulgi podatkowe za udział kierowania w wyborach. Pan minister mówił, że wszelkie bicie ludzi przez policję jest tępione. Mówca przytaczał wypadki, jakie zaszły w Rajkowach.

Prezes Byrka: Odbieram panu głos.

Strona moralna.

Warszawa. W toku obrad nad budżetem min. spraw wewnętrznych przemawiał pos. Bogusławski (Str. Lud.), który poruszył sprawę wyborów samorządowych i dowodził, że ludność do biurokracji nie ma zaufania.

Pos. Czetwertyński (Kl. Nar.) zwraca uwagę na stronę moralną starostów. Przytacza przykład, że jeden z nich sięgnął nawet po las, będący prywatną własnością i tylko dlatego, że właściciele odnieśli się do min. Poniatowskiego, musiał cofnąć swą decyzję.

Bereza w dyskusji.

W dalszym ciągu zabrała głos pos. Pepłowska (Kl. Narod.) i zaczęła od słów: „Ponieważ głównemu mówcy naszego klubu, prof. Staniszkisowi, nie dano zakończyć przemówienia, poruszam jedną ze spraw, których nie mógł oświetlić czyli sprawę Berezy....."

(Przemówienia tego nie można ogłosić, gdyż przewodniczący pos. Byrka polecił je skreślić z diarjusza, przeznaczonego dla prasy i z protokółu posiedzenia komisji. Posłowie Klubu Narodowego przeciw temu protestowali.)

Pos. Bittner, w imieniu Chrześcij. Klubu Ludowego zajął stanowisko opozycyjne, podkreślił postulaty katolickie i wskazał na konieczność spokoju wewnętrznego, potrzebnego dla Polski, zwłaszcza ze względów zagranicznych. Obóz w Berezie Kartuskiej winien być jak najrychlej zwinięty. To, co rząd chce tępić, nie osłabnie w ten sposób, ale jeszcze wzrośnie, otrzymując aureolę męczeństwa. Obecne metody raczej stwarzają szeregi karjerowiczów i pochlebców.

Ks. Szydelski daje lekcję.

Pos. ks. Szydelski, należący do sanacji, usiłuje dawać lekcję Klubowi Narodowemu z powodu wystąpienia p. Pepłowskiej. Wyraził zdziwienie, jak można było podtrzymywać zarzuty po zaprzeczeniu przez premjera Kozłowskiego pogłosek o złem traktowaniu odosobnionych.

Pos. Czetwertyński wyprasza to sobie.

Pos. Czetwertyński (Kl. Nar.) poprosił przewodniczącego Byrkę o zwrócenie uwagi pos. ks. Szydelskiemu, aby tenże nie dawał lekcji członkom komisji i nie nadużywał prawa przemawiania jako gość.

Przew. Byrka oświadczył, że regulamin nie przewiduje, aby poseł, przemawiający jako t. zw. gość, był ograniczony co do treści swych wywodów, a w przemówieniu pos. ks. Szydelskiego nie dopatrzył się niczego, coby wymagało reakcji ze strony przewodniczącego.

Wykluczenie p. Chrystowskiego na przeciąg 3 posiedzeń.

Pos. Chrystowski (Kl. Nar.) złożył oświadczenie, iż solidaryzuje się w całości z przemówieniem pos Pepłowskiej.

Przew. Bryka przerywa mu zaznacza, że ponieważ przemówienie p. Pepłowskiej zdyskwalifikował i polecił skreślić z protokółu posiedzenia, to oświadczenie uważa za wielką obrazę obowiązującej przyzwoitości, wobec tego wyklucza pos. Chrystowskiego z komisji na przeciąg 3 posiedzeń.

W końcu zabrał jeszcze głos minister Kościałkowski i ostro zareagował na podniesione zarzuty odnośnie **Berezy.**

Interpelacja o Berezę Kartuską.

Posłowie Klubu Narodowego wystosowali onegdaj do p. marszałka Sejmu następujące pismo:

„Pan prezes rady ministrów pismem z dn. 22 grudnia 1934 udzielił odpowiedzi na interpelację Klubu Narodowego w sprawie znęcania się nad osobami, uwięzionemi na mocy rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1934 r. w „miejscu odosobnienia" w Berezie Kartuskiej".

„Ponieważ odpowiedź ta — zdaniem naszem, opartem na sumiennych badaniach — nie jest zgodna ze stanem faktycznym, przeto po myśli art. 26 regulaminu obrad Sejmu, prosimy p. marszałka o umieszczenie naszej interpelacji na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu".

Marsz. Piłsudski jeszcze nie zadecydował

Sprawa Konstytucji odroczona do lutego?

Warszawa, 26. I. Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejmowego p. marsz. Switalski zawiadomił Izbę, że od p. marszałka Senatu otrzymał pismo z dnia 21 grudnia 1934 z zawiadomieniem, że Senat w dniu 20 grudnia 1934 r. uchwalił zapowiedzi zmian do projektu ustawy konstytucyjnej.

Jak wiadomo, p. marsz. Switalski jest w posiadaniu nietylko zapowiedzi, ale i poprawek, uchwalonych przez Senat. Poprawki, zgodnie z regulaminem, przejdą do komisji konstytucyjnej.

W kołach, zbliżonych do prezydjum Sejmu, utrzymują, że zagadnieniem konstytucyjnem Sejm zajmie się dopiero po uchwaleniu budżetu, t.j. w połowie lutego. Twierdzą, że Belweder dotąd nie dał swej aprobaty na projekt konstytucji BB.

Polowania reprezentacyjne w Białowieży.

W jednem z nich weźmie udział Wielki Łowczy Rzeszy — min. Goering.

Warszawa. P. Prezydent R. P. zaprosił na polowanie do Białowieży szereg przedstawicieli rządu, wojskowości i korpusu dyplomatycznego.

Polowanie odbywa się w dwóch turnusach, z których pierwszy trwa 25 i 26 bm. W pierwszym turnusie biorą udział: Prezydent senatu **gdańskiego Greiser** z adjutantem, ambasador amerykański **Cudahy**, nowy ambasador angielski **Kennard**, minister spraw wewnętrznych **Kościałkowski**, minister sprawiedliwości **Michałowski**, woj. białostocki gen. **Pasławski**, gen. dyw. **Rydz-Smigły**, gen. dywizji **Piskor**, b. premjer **Jędrzejewicz**, prezes sejmowej komisji spraw zagranicznych Janusz ks. **Radziwiłł**, komisarz generalny RP. w Gdańsku min. Papee, szef protokółu dypl. MSZ dyr. Romer, szef kancelarji cywilnej Prezydenta RP. **Swieżawski** oraz członkowie gabinetu wojskowego p. Prezydenta z płk. Głogowskim na czele.

Drugi turnus odbędzie się 28 i 29 bm. Wezmą w nim udział premjer pruski i przewodniczący Reichstagu i Wielki Łowczy Rzeszy gen. **Goering** wraz z towarzyszącymi panami **Keudell i von Hansendorff**, ambasador niemiecki v. **Moltke**, ambasador R. P. w Berlinie **Lipski**, poseł szwedzki w Warszawie **Boheman**, marszałek Senatu **Raczkiewicz**, minister rolnictwa **Poniatowski**, gen **Sosnkowski**, gen. **Fabrycy**, szef protokółu dypl. hr. Romer oraz członkowie kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego p. Prezydenta RP.

Pogłoski o przyjeździe min. Goeringa potwierdzają się.

Warszawa. Kursujące od dłuższego czasu **pogłoski o przyjeździe do Warszawy premjera pruskiego Goeringa** obecnie potwierdzają się, wbrew pierwszym zaprzeczeniom, jakie otrzymała prasa na zapytanie.

Istotnie premier Goering **przyjechał w towarzystwie pp. Kuedella i Hausendorffa**, szefów leśnictwa i łowiectwa państw. do Polski i weźmie udział **w kilku polowaniach**, m. in w polowaniu reprezentacyjnem **P. Prezydenta Rzplitej.**

Wciąż lepiej... w Polsce, mówi przedstawiciel BB. Coraz gorzej... twierdzi opozycja.

Kto ma rację?

BB. i opozycja oceniają sytuację gospodarczą na komisji budżetowej.

Sejmowa komisja budżetowa wznowiła prace po kilkudniowej przerwie i omawiała ostatnio budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Optymizm referenta. Widzi poprawę w przemyśle.

Pos. Czernichowski z BB. wygłosił bardzo długi referat, odznaczający się dużym optymizmem. Widzi on od r. 1934 pewne ożywienie w życiu gospodarczem, wyrażające się we wzroście produkcji, co ilustruje cyframi z zakresu poszczególnych gałęzi wytwórczości przemysłowej. Wydobycie węgla wzrosło w ciągu 10 miesięcy o 9 procent, zbyt żelaza o 28 procent, spadła natomiast produkcja ropy naftowej. Zaznacza się wzrost ruchu budowlanego, na co wpłynęła obniżka płac robotniczych o 40 procent. Nasz bilans handlowy w obrotach z krajami europejskiemi jest czynny, a z krajami zamorskiemi bierny, albowiem te ostatnie dostarczają nam surowców. W naszym eksporcie pierwsze miejsce zajmuje Anglja, a drugie Niemcy. W handlu wewnętrznym obroty wzrosły jakościowo, ale wartość ich jest przeważnie mniejsza.

Widzi polepszenie w rzemiośle.

Co do rzemiosła, to uważa, że sytuacja jego ustabilizowała się przy nieznacznem zwiększeniu wytwórczości w grupie budowlanej i odzieżowej.

Zgłasza szereg poprawek, m. in. proponuje podwyższenie subwencji na popieranie żeglugi morskiej o sumę pół miljona złotych, gdyż linje nasze wymagają pomocy państwowej. Zaledwie 7 proc. naszych obrotów morskich odbywa się własnemi statkami.

Inaczej patrzy opozycja. — Wzrost rozpiętości cen.

W dyskusji prezes klubu narodowego prof. Rybarski przypomina, że jednem z zadań naczelnych, które wysunięte zostało oddawna, jest przywrócenie wewnętrznej równowagi cen, tj. zamknięcia nożyc. Tymczasem z cyfr wynika, że nadwyżka cen przemysłowych wynosiła w grudniu 1933 — 26 proc., a w grudniu 1934 — 46 proc. Oto rezultaty tej skutecznej akcji.

Głos z BB: — Gdyby jej nie było, stosunek byłby jeszcze gorszy.

Prof. Rybarski: — Jest anegdota o pewnym doktorze, który, gdy mu zarzucono, że jego pacjent umarł, odpowiedział: „Gdyby go leczył kto inny, toby się męczył jeszcze dłużej". Główne zamierzenie zmniejszenia rozpiętości cen nie zostało dokonane, wobec tego wszelkie inne sukcesy bledną.

Niejasna polityka kartelowa.

W stosunku do karteli polityka jest improwizowana. Jedne kartele rozwiązuje się, a inne nie.

Anarchja cen.

W naszem życiu gospodarczem panuje anarchja cen, bo istnieje 6 rodzajów cen. Przytacza, że pewien sekwestrator wyznaczył w Piasecznie przy sekwestrze żyta cenę 6 zł, 51 gr, a cenę mąki na 18 proc. giełdowej ceny najniższego gatunku.

Bezplanowość eksportu.

Przechodząc do spraw wywozu, prof. Rybarski podkreśla, że w r. 1934 ogólna wartość naszego wywozu wyniosła brutto 975 miljonów. Nie zrobiono jednak obliczenia, ile wynoszą pionierskie premje wywozowe, ile premje rolne i t. d. Chodzi o kierunek, w jakim eksport należałoby pchnąć. Dotychczas jest tak, że jednemu się daje, a na ogół obywateli przerzuca się wyższą cenę.

Nadmierne uposażenia.

Co się tyczy kosztów produkcji, to ważnym czynnikiem jest kwestja uposażeń na kierowniczych stanowiskach. Istnieje rozporządzenie Prezydenta o nadmiernych uposażeniach, dające możność wkroczenia w razie ujawnienia takich wypadków. Rozporządzenie wyszło, bo domagała się tego opinja, ale odpoczywa, a skłonność do zwiększania uposażeń istnieje nawet w administracji państwowej.

W czyich rękach import owoców?

Omawiając sprawy importu kompensacyjnego, wyraża wątpliwości, czy jest on korzystny z punktu widzenia skarbowego. Cena wielu artykułów na świecie, np. kawy, spadła, a ceny, płacone za nie w Polsce, dalekie są od tego spadku. Są monopole prywatne, np. w imporcie owoców, ten ma nawet charakter wyznaniowy. Gdyby państwo konsekwentnie przeprowadziło zasadę licytacji na te kontyngenty, wyszłoby na tem lepiej.

Zaniedbania interesu rzemiosła.

Rzemiosło u nas nie jest należycie doceniane. Głównym czynnikiem wpływania na rozwój rzemiosła i drobnej wytwórczości powinno być użycie na te cele przyrostu oszczędności w lokalnych kasach komunalnych i bankach spółdzielczych. Akcja kredytowa P. K. O. w tej dziedzinie jest raczej wypompywaniem pewnych sum z danego środowiska bezpowrotnie. Po powodzi rząd, dostarczając obuwia, całkowite zamówienie dał firmie BAT'a. Nie jest to w porządku, gdyż chodzi o walkę z bezrobociem, a produkcja BAT'a polega na tem, że na miejsce kilku rzemieślników pracuje jeden robotnik.

258 karteli.

Pos. Langier (Kl. Lud.) ubolewa nad tem, że linja polityki Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest korzystna dla przemysłu ze szkodą dla rolników. Istnieje szał kartelowy. Jest 258 karteli i coraz to nowe wyrastają, jak grzyby po deszczu.

Następnie zapytuje pana ministra, czy uważa za zdrowe zjawisko kumulowanie posad. Gdyby pan minister rozpisał ankietę, ilu ludzi w Ministerstwie Przemysłu i Handlu zajmuje różne stanowiska, toby się okazało, że wielu z nich zarabia więcej od pana ministra.

Gdańsk i Gdynia w oświetleniu posła Rymara.

Poseł Rymar (Klub Nar.) twierdzi, że na wsi mamy 6 miljonów par rąk bez pracy, a w przemyśle tylko pół miljona. Bardzo obszernie poruszył sprawę umów z Gdańskiem, zwracając uwagę, że rząd zamiast 5 miljonów tonn, do których się zobowiązał, skierował na Gdańsk przeszło sześć miljonów. Pozatem polecono przyjąć do zachodnich dyrekcyj kolejowych masę urzędników-Niemców. Eksport węgla przez Gdańsk kalkuluje się taniej, niż przez Gdynie, bo Gdańsk obniżył opłaty, a Gdynia je podwyższyła. Gdynią my dysponujemy w stu procentach, a Gdańskiem Berlin.

Następnie przemawiał poseł Zaremba (PPS), atakując całą politykę gospodarczą, później poseł Hołyński (BB).

Poseł Sanojca, sanator lewicowy, wystąpił bardzo agresywnie przeciwko kartelom.

„Powściągliwy optymizm" min. Reichmana.

Minister przemysłu i handlu Reichman stwierdził w końcowem przemówieniu, że rezultaty ubiegłego roku uprawiają do powściągliwego optymizmu. Ożywienie nie jest jeszcze dostateczne

Obszernie mówił minister o naszych obrotach zamorskich Wzrost wywozu zamorskiego podniósł się o ok. 50 miljonów. Dużą wagę przykłada do porozumienia węglowego z Anglją i do stosunków handlowych z Wielką Brytanją. Mowiąc o ruchu kapitałów, stwierdził, że w stosunkach międzynarodowych lichwa już zginęła.

Co się tyczy karteli, to jawność ich działania pozwala rządowi na prowadzenie właściwej polityki kartelowej. Rzemiosłu trzeba przyjść z pomocą. Dotychczasowe kredyty społeczne zostały spłacone przez rzemiosło w spcsób zadowalający i wznowienie ich jest pożądane.

W sprawach morskich konieczna jest nowa linja do Ameryki południowej.

Więcej pomarańcz, niż bezrobotni mają kartofli.

Łódź. Przez kilka dni na łódzkim rynku pomarańczowym panował chaos cen, wywołany niedostateczną podażą.

Jak wynika ze statystyki, Łódź spożyła w ciągu ostatniego tygodnia siedem wagonów pomarańcz czyli znacznie więcej, niż kartofli.

Władze kontrolują transporty, nadchodzące z Gdyni oraz zażądały od hurtowników spisów sprzedawców, by w ten sposób mieć skuteczniejszy nadzór nad sprzedażą. Dzięki temu można było prawie wszędzie otrzymać pomarańcze w cenie zł 1.30 za kilogram.

Łódzcy bezrobotni nie mają tyle kartofli, ile łódzkie żydy mogą się najeść pomarańcz. Znak czasu!

Zaproszenia
i
uwiadomienia
ślubne

wykonuje gustownie po cenach zniżonych

Drukarnia „DRWĘCA"
NOWEMIASTO.

Wybory do rad gminnych w powiecie lubawskim.

Starosta Powiatowy Lubawski w dniu 24 bm zarządził wybory do rad gminnych na dzień 1 lutego rb. o godz. 8 rano w gminach: Krotoszyny, Marzęcice, Nowemiasto wieś i Gryźliny. Przewodniczącym gminnych komisyj wyborczych na wyżej wymienione gminy mianowani zostali pp.: Tomasz Bassak z Bielic, Jan Ewertowski z Mikołajk, Jan Łukaszewski z Bratjana i Augustyn Serożyński z Lekart.

Gminy podzielone zostały na kilka okręgów i tak: Gmina Krotoszyny na 2 okręgi w Krotoszynach i Szwarcenowie. Przewodniczącymi okręgowych komisyj wyborczych są pp.: Wasąg z Krotoszyn i Wolski ze Szwarcenowa.

Gminę Marzęcice podzielono na 3 okręgi: Marzęcice, M. Bałówki i Otręba. Przewodniczącym zostali pp.: Mazerski z Marzęcic, Konera z M. Bałówek i Jarzębowski z Tereszewa.

Gminę Nowemiasto podzielono na 2 okręgi: Tylice i Bratjan. Przewodniczącymi zostali pp. Tadeusz Balicki z Bratjana i Antoni Iwanowski z Tyliczek.

Gminę Gryźliny podzielono na 3 okręgi: Nowydwór-Chróśle, Skarlin-Lekarty i Radomno-Jamielnik. W gminie tej odbędą się wybory jednak tylko w 2 pierwszych okręgach, w których przewodniczącymi zostali pp. Czarnecki Maks. z Nowegodworu i Binerowski ze Skarlina. W trzecim okręgu wybory odbędą się później.

Baczność wyborcy do rad gminnych!

Jak wynika z powyższego, wybory do rad gminnych w niektórych gminach już są wyznaczone. O wielkiej doniosłości tych wyborów nikt chyba nie wątpi. Wszak chodzić tu będzie nie tylko o to, kto będzie rządził gminą, ale i jak nią będzie rządził. Chodzić będzie jednem słowem o kieszeń obywateli. Sanacja wysuwa na kandydatów przeważnie ludzi zależnych — a więc takich, którzy na wszystko będą kiwać głowami. Między innymi i takich, co podatków nie płacą, a z podatków żyją. Oni mają potem decydować, kto będzie wójtem i sekretarzem i jakie wysokie będą ich pobory.

Przestrzegamy radnych gromadzkich, sołtysów i podsołtysów, by dobrze się zastanowili, nim głosy swe oddadzą, bo biorą na swoje sumienie odpowiedzialność za przyszłą gospodarkę w nowych gminach. Wybierajcie ludzi samodzielnych, uczciwych, ludzi z charakterem, kierujących się nie względami na możnych ani obawą o utratę posady, ale odpowiedzialnością za swe czyny przed Bogiem i dbających o dobro społeczeństwa, a nie o swoje własne interesy.

Wy sami decydujecie o wyborze radnych gminnych, a nie pozwólcie ich sobie przez nikogo narzucić. To wasze święte prawo i tego Wam nikt ukracać nie może!

Rozporządzenie o porządku na kolejach.

W dniu 31 stycznia rb. wejdzie w życie rozporządzenie ministra komunikacji o przestrzeganiu porządku na kolejach.

Z ważniejszych przepisów tego rozporządzenia, interesujących podróżnych, podać należy, że przy zajmowaniu miejsc w pociągach podróżni winni stosować się do wskazówek konduktora. Nie wolno zajmować w pociągu miejsca, zajętego już przez inną osobę, jeżeli dowód zajęcia jest widoczny. Osobom płci męskiej wieku powyżej 10 lat nie wolno zajmować miejsca w przedziałach dla kobiet, nawet za ich zezwoleniem. Co do otwierania okien i wentylatorów, regulowania temperatury i oświetlania wagonu podróżni, w razie braku porozumienia, powinni stosować się do zarządzeń konduktora.

W przedziałach dla kobiet i niepalących nie wolno palić, nawet za zezwoleniem współpodróżujących.

Jeżeli w pociągu znajduje się tylko jeden przedział I, II lub III klasy, to w przedziale tym palenie jest dozwolone tylko za zgodą wszystkich jadących w nim podróżnych.

Wincenty Migurski. 44

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

— Wincenty! wróć się na moment! — krzyknęła gwałtownie! — Czy nie myślisz się naprawdę utopić, — patrząc mi w oczy, zaniepokojona zapytała — bo przyznam ci się, wyglądasz jakbyś mnie chciał wieczną sierotą zostawić.

— Nie — odpowiedziałem.

— Powiedz prawdę!

— Słowo honoru.

— No, idźże więc z Bogiem — całując mnie, krzyżem świętym pożegnała.

Miałem na sobie płaszcz szaraczkowy, szopami podszyty. Zarzuciłem go na ramiona i zapiąłem pod szyją tak, że kołnierz stojący zasłaniał nietylko twarz moją, ale i całą odzież. Płaszcz ten, z furażerką wojskową, wzrostem moim i całą postawą, robił mnie podobnym do kapitana Jesielewskiego, w tym samym bataljonie co i ja służącego. Tak idąc, wszedłem na wielki korytarz ogromnego domu, w którym mieszkał ataman.

Zołnierz na szyldwachu, w korytarzu stojący, — biorąc mnie za kapitana, sprezentował przedemną swój karabin. Odpowiedziałem ukłonem wojskowym i wszedłem do kancelarji.

W pośrodku obszernej sali postawiony był ogromny stół, papierami, księgami i rozmaitemi aktami założony. Na nim w pogiętym, blaszanym lichtarzu dogorywał kawałek łojowej świecy, knot u niej, dawno nie oczyszczony, rzucał niepewne światło, nie dozwalające rozpoznać będących tam przedmiotów. Mimo jednak tej ciemności zauważałem kilku stróżów na podłodze, pokotem śpiących. Dyżurny, z opartą na rękach na stole głową, chrapał spokojnie. Przyjście moje obudziło go, zerwał się raptem i stanąwszy w postawie wojskowej, wyciągnął się jak struna.

— Jak się nazywasz? — zapytałem go po rusku.

— Mazanow — odpowiedział.

— Ataman w domu?

— Spi.

— List ten jutro rano oddasz mu, teraz zaś nie budź go, rozumiesz?

— Rozumiem.

— Zapadła klamka — wychodząc, pomyślałem sobie — trzeba kończyć.

Wróciłem do domu i nie chcąc otwieraniem furtki trwożyć Albiny, szedłem przez parkan, złożyłem futro moje w stajni, przebrałem się na prędce, wziąłem przygotowane zawiniątko pod pachę i nie pokazując się nikomu w domu, wyszedłem, ruszając spiesznie w stronę rzeki Uralu, oddalonej o trzy wiorsty stąd.

– Boże, — idąc, myślałem, dopomóż mi i opiekuj się biedną Albiną! Ta nieszczęśliwa istota, czekając, zamęczy się, nim powrócę, a tu jeszcze tak daleko!...

Do Uralu zostawało mi jeszcze pół wiorsty. Szedłem więc spiesznie, bo myśl, żeby Albina długo nie czekała, nie opuszczała mnie. Gdy stanąłem nad rzeką, znalazłem Ural, pokryty lodem. Zmuszony przeto byłem, chodząc po rzece, upatrywać stosowne miejsce, lecz prócz przerębli blisko domów kozackich, z której oni wodę czerpali, innej nie znalazłem.

Obejrzawszy się na wszystkie strony, rozwinąłem zawiniątko i rozrzuciwszy po lodzie odzienie, przebrałem się znowu, zacząłem uciekać. Tak biegnąc bez odpoczynku więcej niż pół wiorsty, z nadzwyczajną trudnością wdrapałem się na stromy brzeg i tylko co wszedłem w ulicę, gdy tentent galopem biegnącego konia poza sobą usłyszałem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 28 stycznia 1935 r.

Kalendarzyk. 28 stycznia, Poniedziałek, Obj. św. Agnieszki P.
29 stycznia, Wtorek, Franciszka Salezego B. W.
Wschód słońca g. 7 — 22 m. **Zachód słońca** g. 16 — 15 m.
Wschód księżyca g. 3 — 04 m. **Zachód księżyca** g. 10 — 44 m.

Wyjaśnienie.

W związku z notatką w nr. 10 „Ważne dla restauratorów" wyjaśnia się, że tylko od sprzedaży wódki monopolowej i spirytusu oraz wina w zamkniętych naczyniach nie uiszcza się opłat z tytułu sprzedaży takowych. Powyższe rozporządzenie natomiast nie dotyczy restauratorów i obertystów, posiadających zezwolenie na handel i sprzedaż drobną (koncesję).

Z miasta i powiatu.

Towarzystwo Ogródków Działkowych nie doszło do skutku.

Lubawa. Z inicjatywy kom. wiceburm. Dakowskiego zwołane zostało w ub. poniedziałek w sali posiedzeń Rady M. zebranie w celu utworzenia Tow. Ogrodków Działk. Na zebranie zaproszono tut. obywateli. Stawiło się około 20 osób. Zebranie zagaił wiceburm. i zreferował sprawę. Na urządzenie ogrodków przewiduje się rolę z gruntów miejskich. W dyskusji zabierało głos kilkanaście osób. Prawie wszyscy przeciwni byli zakładaniu takiego Tow. w naszem mieście, gdyż niema tu tylu pracowników, tak dobrze sytuowanych, którzyby mogli sobie pozwolić na założenie poza miastem ogródków. Doszło też w czasie dyskusji pomiędzy p. Zapolskim a dyr. Podobą do incydentu słownego. Wskutek tego wiceburm. czemprędzej dyskusję zamknął i zebranie zakończono bez żadnych rezultatów.

Szukaj wiatru w polu!

Lubawa. Dziwnym zbiegiem okoliczności jeden z tut. pomocników fryzjerskich miał zaszczyt zawsze pewnego młodzieńca z okolicy golić. Zdarzyło się, że pomocnik zmienił miejsce, młodz. wtedy też zmienił fryzj. i tak zawiązała się pomiędzy nimi pewnego rodzaju przyjaźń, mimo, że pomocnik fryzj. nie znał nazwiska i miejsca pochodzenia owego młodzieńca. Przed 2 tygodniami po ogoleniu poprosił pomocn. fryz. o wypożyczenie mu ubrania, gdyż jedzie na wesele. Tenże, wahając się, uległ prośbom i pożyczył ubranie wartości 90 zł. Tajemniczy młodzian ulotnił się, a naiwny pomocnik fryzj. nawet nie zapytał o nazwisko. Minął jeden i drugi tydzień, a ubrania nie przynosił. Obecnie pomocnik fryzjerski na własną rękę poszukuje tajemniczego młodzieńca.

Kwestja pomarańczowa.

Lubawa. Mamy tanie pomarańcze, mówi się coraz częściej. Prawda, że tanie, lecz i mimo to dla wielkiej części społeczeństwa niedostępne. Skąd ma wziąć np. robotnik na pomarańcze, kiedy nie stać go na kawałek chleba i kartofel ze solą, a przecież w rodzinach robotniczych najbardziej pomarańcze spełniłyby swe odżywcze zadanie. Ten i ów, zachęcony notatkami o tanich pomarańczach, wybrał się w celu zakupienia ich. Cóż, kiedy żądano za sztukę 25—30 gr, a na kilo wogóle nie chciano sprzedawać, tłómacząc się posiadaniem starego towaru. Onegdaj pewien kupiec C. za przekroczenie o nadmierne pobieranie cen za pomarańcze skazany został grzywną 5 zł. Obecnie już można dostać kilo pomarańcz za 1,30 zł. Narazie pomarańcze są na ustach wszystkich, a rzadko w żołądkach.

Komunikat.

Nowemiasto. Podaje się do wiadomości, że w odbywające się dni targowe i dni jarmarczne tut. Urząd Pocztowy pełni służbę nadawczą od godz. 8—18 wiecz. bez przerwy, w którym to czasie przyjmuje się wszelkie przesyłki.

Urząd Pocztowy.

Liczba mieszkańców naszego miasta.

Nowemiasto. Dnia 1 stycznia rb. liczba mieszkańców miasta naszego wynosiła 4704 osoby. Naturalny przyrost ludności w r. ub. wynosił 132 osoby. Zgonów w r. ub. było 103. Nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła zatem 29 osób. W ogólności przyrost ludności w r. 1934 wynosił 108 osób.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. W czwartek, 24 bm., wiecz. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które w obecności wszystkich radn. i członków Zarządu M. zagaił v-burm. p. Nowaczyk. Następnie zabrał głos p. **burm. Kurzętkowski,** który podał do wiadomości, że **z końcem stycznia rb. kończy swe urzędowanie.** W krótkiem przemówieniu scharakteryzował swą gospodarkę, trwającą 12 lat i 5 mies. oraz podziękował wszystkim korporacjom miejskim całego okresu za służenie radą i pomocą w pracy. Na zakończenie życzył korporacjom miejskim pomyślnego rozwoju i rozkwitu, ażeby praca ich przyczyniła się do ogólnego rozwoju Rzplitej. Następnie p. Burmistrz pożegnał się z Radą przez uściśnięcie dłoni.

Po tym wstępie przystąpiono do omawiania porządku obrad. P. burm. Kurzętkowski zgłosił wniosek o ustalenie zaopatrzenia emerytalnego dla niego. Po wyjaśnieniach p. Przewodn. uchwalono emeryturę dla p. Burm. w wys. 333,05 zł mies. łącznie z dodatkiem mieszkaniowym. Pretensje p. Burmistrza idą pod tym względem znacznie dalej, ale ich słuszność winna wpierw zostać rozstrzygnięta przez miarodajne do tego instancje. Radny Swiniarski stawił wniosek o odroczenie sprawy ze względu na swoje żale pod adresem gospodarki p. Burm., lecz za wnioskiem głosował on sam jeden. P. przew. Nowaczyk podał do wiadomości uchwałę Wydziału Pow., zatwierdzającą statut dla psów, z 1 zmianą co do terminu obowiązywania statutu. Zmianę tę Rada uchwaliła jednogłośnie.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa **umieszczenia stacji przeciwjagliczej i przeciwgruźliczej oraz stacji opieki nad matką i dzieckiem w ambulatorjum miejskiem. Wszyscy radni** zgodnie stwierdzili, że **myśl utworzenia** tych stacyj jest ponad **wszelką dyskusją.** Ale krytycznie zapatrywali się radni przedewszystkiem na położenie ubikacyj, umieszczonych na peryferjach. **Położenie to jest bardzo niedogodne i ambulatorjum należałoby przenieść do centrum miasta.** Radn. również nasunęły się b. poważne wątpliwości co do pomieszczenia w rzeczonem ambulatorjum jeszcze powyższych stacyj. W ten bowiem sposób w tych **samych ubikacjach musieliby się zbierać chorzy miejscy, zakaźnie chorzy na oczy i płuca, pozatem matki i dzieci z powiatu.** To też nie tylko ze względów na szczupłość ubikacyj i zbytnie oddalenie od centrum miasta, ale i ze względów **czysto higjenicznych** radni nie mogą się pogodzić z myślą **złączenia ich** wszystkich **razem.** Przy tej okazji zwrócono uwagę na dom b. **Kasy Chorych,** który zakupiono swego czasu za pieniądze ludności powiatu i który doskonale się nadaje na urządzenie takiego ośrodka zdrowia. Radni myśleli również o chorych miejskich, korzystających z ambulatorjum, żeby ci nie ponieśli jakiegoś uszczerbku przez utworzenie ośrodka właśnie w ambulatorjum. **Sprawę tę** postanowiono **odroczyć** celem **przedstawienia powyższych zastrzeżeń p. Staroście** jak również i dlatego, że obowiązek dostarczenia odpowiednich na powyższy cel dla powiatu ubikacyj nie może ciążyć **na samem naszem mieście.** Winien być wpierw utworzony w tym celu **związek** samorządów powiatu i dopiero wspólnym wysiłkiem dokonany taki ośrodek zdrowia.

W dalszym ciągu Rada jednogłośnie powzięła uchwałę zaciągnięcia z **Funduszu Pracy** dalszej pożyczki w wysokości **20000 zł** na kanalizację. Na temat dokonanych już prac wywiązała się ożywiona dyskusja, **wywołana różnemi zarzutami radn. Swiniarskiego** o rzekomych krzywdach, wyrządzanych rzekomo przy tych pracach przez to, że im niby nie płacono tyle, ile się należało, nie ubezpieczono i t. d. **Raz wreszcie postanowiono zagrać w otwarte karty i okazało się, że wszystkie zarzuty Sw. były bezpostawne.** Swojem gadaniem jedynie gotów jest wmówić robotnikom, że dzieje się im krzywda, podczas gdy w rzeczy samej **robotnicy mogą być tylko wdzięczni,** że miasto bierze na siebie nowe ciężary, głównie po to jedynie, **żeby dać możność pracy i zarobku bezrobotnym.** Maksymalnych stawek miasto płacić nie może, bo z przeprowadzenia odwodnienia absolutnie **żadnych korzyści materjalnych nie odnosi.** Ale i to, **co płaci,** jest dla bezrobotnych **wielką ulgą** w ich tak ciężkiem położeniu. Nie wolno przeto z tego robić sobie środka do szerzenia niezadowolenia i przewrotnej agitacji.

Ostatnią wreszcie sprawę, **skonwertowanie zadłużenia miasta** z rachunku bież. na pożyczkę długoterminową gotówkową postanowiono **odroczyć** ze względu na rozpoczętą już akcję oddłużeniową samorządów.

W wolnych wnioskach poruszono **kwestję jarmarków bydlęcych i kuchni dla ubogich;** nad ostatnią sprawą wyłoniła się również ożywiona dyskusja. — Po wyczerpaniu porządku obrad p. Przew. zamknął posiedzenie hasłem „Cześć"

Silna wichura — Ciemności egipskie.

Nowemiasto. W ub. piątek cały dzień szalała w tut. okolicy ogromna wichura z równoczesnym opadem deszczu. Cała pokrywa śnieżna zginęła z widoku. Wicher po poł. tak się spotęgował, że w pewnem miejscu zerwał przewody elektryczne, tak iż 3 strony rynku i pobliskich ulic, pogrążone były w ciemnościach egipskich. Dotkliwie odczuli brak, światła kupcy, ktorzy swe składy oświetlili świecami.

Ostrzeżenie przed kolporterem fałszywych banknotów.

Nowemiasto. W ub. tygodniu przed. poł. podczas targu wszedł do składu tow. kol. i żel. p. Serożyńskiego mężczyzna w wieku około lat 30-35, wzr. wysokiego, o twarzy pociągłej, gładko ogolonej, o wyglądzie semickim, który kupił podkowę oraz gwoździ za 2.60 zł, płacąc fałszywym banknotem 20 zł. Kasjerka banknot zakwestjonowała. Zawiadomiony p S. zatelefonował do policji. Wówczas osobnik ów wręczył kasjerce inny banknot, a gdy i ten zakwestjonowany został jako podejrzany osobnik, wyszedł ze składu, oświadczając, że wróci za chwilę. Więcej nie powrócił, pozostawiając banknot fałszywy i prawdziwy.

Osobnik ten grasuje po większej części w dni targowe i jarmarczne.

Znalezienie skradzionych przedmiotów.

Radomno. W nocy z 30 na 31 XII. ubr. skradziono z mieszkania p. Jabłońskiej Anast. pościel, bieliznę i przybory do gospodarstwa dom. Po 2 tygodniach rob. Kowalkowski, zatrudniony na plebance, doniósł policji, że znalazł w stajni 2 worki. Jak stwierdzono, zawierały one całą skradzioną pościel. Rewizja za dalszemi rzeczami nie dała rezultatów. W kilka dni później policja dokonała ponownych poszukiwań w zabudowaniach i znalazła w szopie resztę skradzionych rzeczy. Szopa stała od dłuższego czasu próżna i nikt do niej nie zaglądał. Dochodzenia za sprawcami kradzieży w toku.

Wieczór gwiazdkowy w KSM. ż.

Byszwałd. Boże Narodzenie! Z jaką radością oczekiwały druchny ten wieczór wigilijny, tak stary, a zawsze młody, jakżeś wtenczas Boże Dzieciątko jednoczy wszystkich.

W II. święto popołudniu zebrały się druchny w ognisku i tam przy oświetlonej choince płynęły kolendy, hen aż do żłóbka. Wieleb. ks. Asystent w doniosłych słowach przemawiał do druchen, dzieląc się opłatkiem i obdarzył zarząd w uznaniu za ich gorliwą pracę książeczkami. Nastąpiło składanie wzajemnych życzeń i odśpiewanie kilku kolend. Na tem zakończono uroczystość w ognisku. Dalszy program odbył się w sali, gdzie wystawiono 2 obrazeczki sceniczne: „Pastuszkowa wieczerza" i „Druchna Marysia w niebie". Po odsłonięciu kurtyny ukazała się widzom nie ta znana scena byszwałdzka — o dziwo! istne niebo, widok śliczny! Druchny amatorki wywiązały się z swych rol bardzo dobrze, a to dzięki dzielnej reżyserce, dekoratce p. M. prezesce. Następnie przyszedł w asyście aniołów gwiazdor, uginając się pod ciężarem paczek darząc jako pierwszego X. Asystenta, następnie X. kleryka, a też nie zapomniał o żadnej druchnie. Lecz i djabełek przybył z rózgami, swym humorem i dowcipem wywołując dużo śmiechu (zdradzę, kto ten djabełek — to dzielna druchna sekretarka). Wieleb. ks. Asystent wyraził swe uznanie całemu KSM. ż. za swą działalność, a publiczności za liczny udział, zachęcał ją, aby popierała podobne występy, wnosząc okrzyk: „Niech żyje KSM."

Zainteresowany.

Przytrzymanie zwyrodnialca.

Wonna. Dn. 21 bm. na polecenie Prokuratora z Grudziądza aresztowano rob. Józefa Zalewskiego za dopuszczanie się czynów lubieżnych i nierządu na nieletniej M. G. z Wonny. Zwyrodnialca osadzono w więzieniu Sądu Grodzkiego w Lubawie aż do rozprawy karnej.

Otwarcie ruchu kołowego na drodze wojewódzkiej Nowemiasto — Grudziądz.

Z powodu wykończenia korony robót ziemnych na drodze, prowadzącej w kierunku Grudziądza przez las w Wardęgowie, otwarty został z dniem 20 stycznia 1935 r. ruch kołowy na tejże drodze.

Echa bandyckiego napadu.

Łąkorz. W sierpniu ubr. głośnem echem rozeszła się wieść o napadzie rabunkowym 3 zamaskowanych i uzbrojonych w browningi bandytów na mieszkanie p. Paturalskiego w Wielgrobie. Bandyci związali p. P., splądrowali mieszkanie i ulotnili się w niewiadomym kierunku, zabierając 170 zł. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za bandytami, które doprowadziły do ujęcia sprawców napadu: Słupka Fr., Podgórskiego Bol. i Kruszewskiego Wacł. Osobników osadzono w więzieniu w Brodnicy. Ostatnio odbyła się rozprawa karna przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy, w wyniku której Sąd skazał Słupka i Podgórskiego na 5 lat, a Kruszewskiego na 4 lata więzienia. Ponadto wszystkich pozbawił praw obywatelskich i honorowych na 5 lat.

Pomorza.

7-letnia bohaterka.

Rumian. Dnia 23 bm. po poł. 4-letnia Kazimiera, córka p. Jana Krawieckiego oraz 7-letnia Marja Tylmanówna, córka młynarza udały się na staw, urządzając sobie ślizgawkę. W pewnej chwili Kazia Krawiecka natrafiła na słabą pokrywę lodu i wpadła do wody. Maryśka, widząc tonącą swą towarzyszkę, z odwagą rzuciła się jej na pomoc i wyciągnęła ją z trudem z pod lodu. Prócz przemoczenia i przestrachu dziewczynka nie odniosła szwanku. Młodziutkiej bohaterce, która z narażeniem własnego życia pospieszyła z pomocy, należą się pełne słowa uznania.



Alojzy Pietruszka

pisze:

Moi Kochani!

Tyle czasu minęło, jak żem ostatni raz się pokazał w naszej kochanej „Drwęcy". Ot, widzicie, tak się często złoży, że człek nieraz ma przeszkody i nie może, jakby chciał. Człowiek już nie młody, to i zima daje się we znaki. Oj, chwyciła mnie ta grypa i duszność taka, że ani rusz z domu.

Teraz już zelżał mróz i zelżało mi na piersiach, więc znowu łażę po powiecie z moim sękatym w garści. Nie bójcie się, dolezę ja w każdy kąt i wszystko, co zobaczę, to opiszę.

Teraz na wioskach to wre tak, jak w ulu. O niczem nie gadają, jak o wyborach. Najpierw to były wybory do rad gromadzkich. W niektórych wioskach to różne cuda się działy, tak, że wyborcy celem ich sprawdzenia musieli się udawać często z niemi do Torunia. Ale wiele tam z tego też nie wyszło. Jak mówią, zawsze tak bywa, że — swój swego.... Jest też już po wyborach sołtysów i podsołtysów. A niedługo to i rady gminne będą wybrane. Na wioskach teraz to chociaż niby to zima i roboty takiej niema, ale ludziska latają jak z pieprzem. Bodaj to się nazywa robota polityczna. Wogóle na wioskach teraz wszystko poprzeinaczając. Wprowadzili u nas jakieś gromady zamiast dawnych gmin, a potem też gminy zbiorowe. Cały świat się poprzekręcał. Są tacy u nas na wioskach ludzie, którzy jeszcze zawsze mają rodzyniki w głowie i myślą, że to lepiej będzie z temi gromadami. Jakoś nie chce mi się w to wierzyć. Owszem, wierzę, że niektórym się przytem jakaś soczysta pieczeń usmaży, ale nam to pójdzie, jak owemu ubogiemu, co mu to zawsze wiatr wieje w twarz. Nam z tego szpasu tyla będzie, że będziemy mieli więcej urzędów, urzędników, no i więcej podatków. Kto doczeka, rychło się o tem przekona. Niech ino wszystko pójdzie w ruch, to zobaczymy potem, czy to będzie lepiej czy gorzej.

Czas mi już tymrazem kończyć. Na piątek opiszę Wam smutne dzieje mego kumpla Kuby. Pozdrawia Was serdecznie

Alojzy Pietruszka.

Szan. Publiczności podajemy do łaskawej wiadomości, iż w związku z renowacją i przebudową naszego składu urządzamy

od środy, dnia 30 stycznia
do soboty, dn. 15 lutego rb.

WIELKĄ tanią WYPRZEDAŻ

Pod hasłem „Jak najtaniej" obniżyliśmy w tym czasie nasze towary, a niektóre aż do 30 proc. od cen dotychczasowych.

Nadarza się znów dla każdego dobra okazja zupełnie taniego nabycia potrzebnych mu artykułów z obfitego naszego zapasu.

Każdy ma możność wstąpić do naszego składu i sam się przekonać bez przymusu kupna.

towarów:

szklanych
kryształowych
niklowych
galanteryjnych
wyrobów ze sztucznej masy
i t. d. — i t. d.

„DRWĘCA" Księgarnia Nowemiasto, tel. 8.

Sąd łódzki stwierdził, że Stronnictwo Narodowe nie prowadziło akcji konspiracyjnej.

Z pośród 21 oskarżonych tylko 7 skazano. 14 uniewinniono, między nimi prezesa Stron. Narod., mec. Kowalskiego.

Łódź. Rozpoczęty w dniu 14 bm. proces narodowców łódzkich przed Sądem Okręgowym w Łodzi zakończył się i 25 bm. o godz. 3 po południu nastąpiło ogłoszenie wyroku.

Zapowiedź wyroku sprowadziła przed gmachem Sądu Okręgowego **tłumy publiczności,** które były tak **olbrzymie,** że z wielką tylko trudnością można się było dostać na salę.

Na sali rozpraw i na galerji **wszystkie miejsca były zajęte.** O godz. 3-ej wchodzi trybunał i przewodniczący sądu Illinicz odczytuje wyrok.

Stronnictwo nie było konspiracją.

Stwierdzić przedewszystkiem **należy,** że sąd uznał na podstawie materjałów, **iż działalność Stronnictwa Narodowego w Łodzi nie miała charakteru konspiracyjnego,** jak oskarżenie starało się w czasie przewodu sądowego dowodzić.

Pozatem sąd dał wiarę zeznaniom konfidentów policji jako świadków: Zaborowskiego i Krzymuskiego o tyle tylko, o ile zeznania te znalazły potwierdzenie w dostarczonych sądowi dowodach rzeczowych.

Uniewinnieni.

Z pośród oskarżonych **zostali uniewinnieni: prezes Stronnictwa Narodowego i wybrany na wiceprezydenta miasta Łodzi,** adw. **Kazimierz Kowalski, sekretarz** zarządu wojewódzkiego Stron. Nar. w Łodzi b. kpt. Leon **Grzegorzak,** kupiec Aleksander **Stolarek,** technik Stefan **Podgórski,** robotnik Jan Bernard **Chojnacki,** robotnik Antoni **Czernik,** biuralista Aleksander **Pawłowski,** elektrotechnik Kazimierz **Patora,** murarz Wincenty **Kożuchowski,** rysownik włókienniczy Władysław **Meller,** robotnik Tadeusz **Warchoł** i sanitarjusz Marjan **Krajewski.**

Skazani.

Natomiast zostali skazani:

Oskarżony **Ryszard Szczęsny** na **2 lata** więzienia z § 154 p. 2 na **podstawie zeznań Zaborowskiego i Krzymuskiego;**

oskarżony **Zygmunt Hałaj na 1 rok i 10 miesięcy** więzienia oraz na 200 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu z § 154 p. 2;

osk. **Henryk Konarzewski na 2 i pół roku więzienia** za rozpowszechnianie ulotek i przemówienia;

osk. **drukarz z Warszawy Feliks Skierski na 1 rok więzienia za drukowanie ulotek, zamówionych przez Krzymuskiego;**

osk. Franciszek **Laskowski na 10 miesięcy więzienia;**

osk. Stefan **Robakowski** na 1 rok aresztu i **Helena Kożuchowska na 1 rok aresztu** — oboje w związku z zajściami przed Katedrą w dniu 3 maja 1934 r.

Apelacja.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Zasądzeni wnoszą apelację. Zaznaczyć należy, że w stosunku do skazanych nie został zmieniony środek zapobiegawczy i **wszyscy skazani zostali na wolnej stopie.**

Przypomnieć należy, **że wszyscy oskarżeni w tym procesie przesiedzieli w areszcie po kilka miesięcy.**

Zmiana na stanowisku komendanta głównego P. P.

Warszawa. Zmiana na stanowisku komendanta głównego policji państwowej, którą zapowiadaliśmy przed kilku tygodniami, staje się faktem dokonanym. Dotychczasowy komendant główny płk. Jagrym-Maleszewski, który pełnił swe obowiązki od 1926 r., opuszcza swoje stanowisko.

Komendantem głównym P. P. zostaje gen. Kordjan Zamorski, były zastępca szefa sztabu głównego.



Znów działania wojenne na Dalekim Wschodzie.

Ofensywa wojsk japońskich na linji Czahar-Kuyuan-Tuszikow.

Londyn, 24. 1. Według doniesień angielskich korespondentów z Pekinu, 22 bm. rozpoczął się atak japońskiej jednostki bojowej na wielki mur w okolicy miast Kuryuan, Tungssatse i Tuszików, Japońskie wojska, liczące 2.000 ludzi, prowadzą ze sobą 20 armat polowych, 20 samochodów pancernych i wielką ilość ciężarowych, 150 karabinów maszynowych i 4 samoloty bombowe.

W środę, z nastaniem dnia, samoloty japońskie zbombardowały pozycje chińskie. W południe rozpoczął się ogień armatni. 70 pocisków padło na wielki mur w pobliżu miasta Tuszików, które leży nad ważną drogą komunikacyjną. Po południu nastąpił atak piechoty, który zakończył się o zmroku.

Attache wojskowy przy ambasadzie japońskiej w Pekinie, płk. Takahaszt, odpowiedział, że **kampanja wojenna będzie prowadzona tak długo, „jak będzie konieczna".**

O kolej wschodnią.

Gazeta chińska „Sze-sze-szin-pao" donosi, że rząd chiński nie uzna sprzedaży wschodnio-chińskiej kolei.

Dziennik przypomina, że Chiny są współwłaścicielami tej kolei i że Związek Sowiecki stale podkreślał, że nie będzie popierał dążeń imperjalistycznych, lecz ze względów egoistycznych zapomniał o sprawiedliwości.

Zawieszenie broni na froncie chińskim.

Strony rozpoczęły rokowania w sprawie zatargu o Czachar.

Tokio. Ogłoszono tu urzędowo, że incydent o rozgraniczenie Dżeholu i Czaharu jest zlikwidowany. Wojska gen. Sunga opuściły sporne terytorjum, a gen. Sung wyznaczył delegata dla układów z dowództwem japońskiej prowincji Kwantung.

Exposé ministra Becka — 1-go lutego.

Warszawa. Jak donoszą, minister spraw zagranicznych, Józef Beck, wypowie swe ekspose na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagran cznych w dniu 1 lutego.

RUCH TOWARZYSTW.

Narodowa Organizacja Kobiet.

Nowemiasto. Walne zebranie odbędzie się w czwartek, dn. 31 bm. o godz. 5-tej po południu w zwykłym lokalu.

O liczny udział członkiń prosi — Zarząd.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 29. I. 6.45 Audycja poranna. 12.10, 13.05 Koncert. 12.45 Audycja dla dzieci: „Jak Swiderek zabłądził w borku". 13.00 Dzien. południ. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Muzyka lekka ork. P. R. 17.00 Koncert Muenzera ze Lwowa. 17.25 Pogadanka społeczna. 17.35 Płyty. 17.50 „Skrzynka pocztowa techn.". 18.00 Wiad. roln. 18.15 Mały koncert. 18.45 „Czy literat może żyć z literatury". 19.00 Utwory na skrzypce. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert popularny ork. symf. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 „Coctaile muzyczny". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Fragmenty z dzieł Rysz. Straussa. Płyty. 22.45 „Współpraca włosko-polska w odrodzeniu narodowem" — odczyty w języku włoskim z Krakowa. 23.05 Muzyka taneczna.

Sroda, dn. 30. I. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Muzyka popularna z płyt. 13.00 Dzien. południ. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 Koncert z Krakowa. 16.45 Audycja dla dzieci „Chwilka pytań". 17.00 Z pieśni Schuberta. 17.25 „Dzieci żądają pomocy" (Tr. z Poznania). 17.35 Płyty. 17.50 Poradnik sport. 18.00 „Skrzynka pocztowa roln. 18.15 Koncert. 18.45 „Aktualne zagadnienia w samorządzie"- 19.00 Piosenki ludowe. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Orkiestra się spóźniła" — wesoła audycja muz. ze Lwowa. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Odczyt z Krakowa w jęz. niemieckim pt. „Polski Faust—Twardowski". 21.40 Recital śpiew. Wolińskiego z Poznania. 22.15 Muzyka tan.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.35 1/4; frank francuski 34.93 1/2; frank szwajcarski 171.46; funt szterling 26.08; marka niemiecka 212.75; korona czeska 22.13.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 26. 1.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.25— 15.50
Pszenica	15.50— 16.00
Jęczmień	21.25— 22.00
Owies	15.25— 15.75
Mąka żytnia	20.75— 21.75
Mąka pszenna 65 proc.	23.00— 23.50
Otręby żytnie	10.00— 10.75
Otręby pszenne	10.50— 11.00
Rzepak zimowy	41.00— 44.00
Rzepik latowy	38.00— 40.00
Siemię lniane	43.00— 45.00
Groch Victoria	37.00— 42.00
Groch Folgera	32.00— 35.00
Łubin niebieski	9.00— 9.50
Łubin żółty	10.50— 11.00
Seradela	11.00— 13.00
Gorczyca	39.00— 42.00
Wyka latowa	25.00— 27.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	190.00—210.00
Przelot	75.00— 95.00
Tymoteusz	60.00— 70.00
Mak niebieski	34.00— 37.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Kupujemy po cenach najwyższych
TYMOTKĘ i WSZELKIE KONICZYNY
„ROLNIK"
Spółdzielnia roln.-handlowa
Lubawa, tel. 39. **Nowemiasto,** tel. 49.

Z dniem **24. I. 1935 r.**
osiedliłem się
w LIDZBARKU Plac Hallera 25
dom p. R. Bożeńskiego
i przyjmuję w godz. **9—11 i 3—5-tej.**
Dr. Jerzy Zakarzyński
lekarz.

Prima węgiel kowalski
Węgiel opałowy
Brykiety
Koks
Drzewo opałowe
poleca po zniżonych cenach
„ROLNIK" **Spółdzielnia roln.-handl.**
Lubawa, tel. 39. **Nowemiasto,** tel. 49.

Oddam
trzcinę do wysiecznia przy jeziorze. **Domachowski, Grodziczno.**

Potrzebna od 1 lutego rb. uczciwa **służąca** do kuchni. **Plebanka, Nowemiasto.**

Gmina Mroczenko
wydzierżawi w czwartek, dnia 7 lutego rb. w oberży p. Łukowicza o godz. 14-tej kuźnię oraz połowę domu gminnego.
Wydzierżawiający winien złożyć wadjum w wysokości 20 zł.

3 pokojowe
mieszkanie
od 1. II. do wynajęcia.
Modrzejewski, Nowemiasto.

Świeżo ocielona
krowa
na sprzedaż. **Koziorzemski, Bratuszewo.**

Prawdziwy
ser szwajcarski
poleca **Stanisław Rost, Nowemiasto.**